Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 101 | Katowice, czwartek 1-go maja 1930. | Rok 29

Prezydent Mościcki wrócił do Warszawy.

Warszawa. We wtorek powrócił ze Spały do stolicy Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie swej małżonki oraz świty. (Pat.)

Obrady Banku Polskiego.

Warszawa. Dnia 29 kwietnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem prezes Banku dr. Władysław Wróblewski złożył sprawozdanie ze swej podróży zagranicę i z konferencyj z gubernatorami Banków Angielskiego, Francuskiego i Belgijskiego. Następnie Rada załatwiła szereg wniosków administracyjnych. (Pat.)

Rokowania polsko-rumuńskie.

Warszawa. Dnia 29 bm. odbyło się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalne otwarcie rokowań handlowych polsko-rumuńskich. Bezpośrednio po oficjalnem otwarciu rokowań odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów, na którem przedyskutowano szereg początkowych artykułów projektu rumuńskiego umowy handlowej, złożonego uprzednio stronie polskiej, który stanowi podstawę dyskusji. Następne posiedzenie delegacyj odbędzie się dnia 30 kwietnia w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. (Pat.)

Nieszczęlśiwy wypadek na ćwiczeniach.

Toruń. W dniu 28 bm. w czasie ćwiczeń wojskowych w Wapnie powiat brodnicki uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kapitan stacjonowanego w Brodnikach 67 p. p. Jan Baran. Udzielając żołnierzom wyjaśnień kpt. Baran pociągł za sznurek od granatu ręcznego, gdy w tem nastąpiła niespodziewanie eksplozja, w wyniku której kpt. Baran stracił obie ręce oraz doznał uszkodzenia klatki piersiowej i poparzenia twarzy. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala wojskowego w Toruniu, gdzie dokonano niezbędnej operacji. (Pat.)

Znieważenie zmarłego prezydenta Rzeszy.

Berlin. W nocy z niedzieli na poniedziałek nie wykryty dotychczas osobnik wtargnął do sali jadalnej wielkiego domu sierot w Poczdamie, wyciął z ram wielki portret zmarłego prezydenta Rzeszy, Eberta, poczem obraz ten podarł i wyrzucił przez okno.

Dzienniki w Indjach przestają wychodzić!

Delhi. Na skutek żądania od dzienników miejscowych złożenia kaucji w wysokości 3750 funtów na podstawie ustawy prasowej, wiele dzienników indyjskich zawiesiło wydawnictwa i postanowiły wydawać tylko szczupły wspólny biuletyn.

Chińczycy mordują misjonarzy.

Szanghaj. Nie otrzymano dotąd żadnej wiadomości o losie dwóch misjonarzy, porwanych przez bandytów w czasie napadu na miasto Sien-Tao-Szen, położonego w odległości 50-ciu mil od Hankou. Jak donoszą z miarodajnych źródeł chińskich, misjonarze ci zostali przez bandytów zabici.

Otwarcie polskich szkół prywatnych na Śląsku Opolskim.

Opole. Dnia 24 kwietnia b. r. zostały otwarte w obecności prezesa Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w N. p. Baczewskiego, p. dr. Michałka z Berlina i kierownika Polsko-Kat. Towarzystwa Szkolnego na Śląsk Opolski p. Witta z Opola zorganizowane przez Tow. Szkolne pierwsze polskie szkoły prywatne na Śląsku Opolskim i to:

1. w Jędryniu pow. strzelecki,
2. w Wielkich Borkach pow. oleski,
3. w Wysokiej pow. oleski.

Uroczyste poświęcenie tych szkół odbędzie się niecoś później.

Nota rosyjska o nieudanym zamachu.

Warszawa. Dnia 28 bm. późnym wieczorem poseł rosyjski w Warszawie, Antonow Owsiejenko, przesłał na ręce ministra Zaleskiego następującą notę rządu sowieckiego:

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Dnia 25 kwietnia br. zawdzięczając zbiegowi okoliczności udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze gmachu pełnomocnego przedstawicielstwa rosyjskiego w Polsce, skutkiem czego mógł zginąć cały personel. Rząd związkowy, dopatrując się w powyższym terorystycznym zamachu próby wywołania poważnych i daleko idących komplikacyj w stosunkach między rządem związkowym a Polską, nie może nie zwrócić uwagi rządu polskiego na te okoliczności, że powyższy zamach terorystyczny mógł mieć miejsce tylko w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio na skutek wzmożonej antyradzieckiej akcji niektórych kół w Polsce i związanej z niemi pewnej części prasy polskiej. Działalność ta, która zwróciła na siebie uwagę opinji publicznej nietylko w związku radzieckim i w Polsce, lecz również i na całym świecie, ma na celu wytworzenie takiej atmosfery, która spowodowałaby zerwanie stosunków polsko-radzieckich i wynikających z tego następstw. Zamach dnia 26 kwietnia wskazuje, że akcja ta nie waha się przed użyciem jakichkolwiek bądź środków dla osiągnięcia swoich występnych celów, zagrażających pokojowi świata.

Rząd związkowy, dążąc niezmiennie do rozwoju i wzmocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską zmuszony jest stwierdzić, że wspomniana działalność, pozostająca niewątpliwie również w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników, stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo nietylko dla stosunków pomiędzy Rosją i Polską, lecz i dla powszechnego pokoju. Akt terorystyczny z dnia 26 kwietnia nie jest niestety wypadkiem odosobnionym próby zamachu na pełnomocne przedstawicielstwo rosyjskie w Polsce. Rząd związkowy zmuszony jest przypomnieć nieudany zamach Trajkowicza we wrześniu 1927 r., zamach w dniu 4 maja 1928 r. na handlowego przedstawiciela w Polsce Lizarewa, napad w dniu 21 listopada 1929 r. na konsulat we Lwowie, wykryty ostatnio zamach terorystyczny na ten konsulat, wreszcie zamach w dniu 7 czerwca 1927 r., ofiarą którego był pełnomocny przedstawiciel w Polsce pan Wojkow.

Stwierdzając, że mimo wyżej wymienionych poważnych wypadków, tego rodzaju zamachy są w Polsce wciąż jeszcze możliwe, rząd związkowy uważa za konieczne podkreślić, że w Polsce, jakoteż i poza jej granicami, wypadek w dniu 26 kwietnia nabiera wyjątkowego znaczenia i jest jednym z elementów szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do sprowokowania konfliktu pomiędzy Związkiem radzieckim a Polską.

Rząd rosyjski zaniepokojony stanem stosunków radziecko-polskich niejednokrotnie zwracał w przeszłości uwagę rządu Rzeczypospolitej Polskiej na konieczność stanowczego ukrócenia występnej działalności elementów awanturniczych w Polsce, dążących systematycznie do zakłócenia pokoju pomiędzy obu państwami. Groźne ostrzeżenie, jakiem jest nieudany terorystyczny zamach dnia 26 kwietnia br., zmusza rząd związkowy do zwrócenia raz jeszcze uwagi na niezwykłe niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji i do obarczenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialnością za powziecie przezeń konkretnych środków, mających na celu likwidacje w Polsce niebezpiecznej sytuacji, w warunkach której zachodzą raz po raz wypadki prowokujące ataki na Rosję.

Przygotowania do kongresu przeciwalkoholowego

Warszawa. W sali konferencyjnej departamentu służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego 20-go międzynarodowego kongresu przeciwalkoholowego w Warszawie, w którym poza wybitnemi jednostkami ze świata lekarskiego, w szczególności psychjatrji polskiej, wzięli udział przedstawiciele organizacyj społecznych, jak towarzystwa „Trzeźwość“, zjednoczenia klubów kobiet i t. p. Ustalono ostateczny termin kongresu na koniec września 1931 r., oraz powzięto szereg uchwał, m. in. w sprawie zwrócenia specjalnej uwagi na ruch wstrzemięźliwości wśród młodzieży i ludu wiejskiego i robotniczego, wciągnięcia do ruchu tego organizacyj kobiecych, lekarzy szkolnych, zademonstrowania kongresowi wzorowych gospód i świetlic bezalkoholowych. (Pat.)

Święto 3 Maja.

Dzień 3 maja, jako dzień święta państwowego jest uroczystością przypomnienia, wielkiego historycznego faktu, który w dziejach naszych zapisał się trwałemi głoskami. Znaczenie moralne takiego przypomnienia polega na podkreślaniu ważności zgodnego braterskiego wysiłku całego społeczeństwa dla dobra Ojczyzny. Jeśli dziś zwracamy uwagę na ten wiekopomny dzień 3 Maja to dlatego, że w tym jednozgodnym wysiłku, którego przykład dali nam nasi przodkowie, uchwalając Konstytucję 3 Maja, widzimy źródło wszelkiej państwowotwórczej pracy. Z tego źródła czerpiemy nadzieję i ciągle nowe odżywcze soki do pracy, która przed nami stoi.

Jeśli zaś mówimy o twórczej pracy dla Ojczyzny i dla Państwa, to cóż jest bardziej twórczego, jak wychowanie naszych dzieci na dobrych ludzi i dobrych obywateli? Młodzież bowiem — to przyszłość narodu. Od tego w jaki sposób tę młodzież wychowamy, zależy przyszłość naszej Ojczyzny. Nic przeto dziwnego, że dzień święta państwowego 3-go Maja został na obszarze całego naszego Państwa złączony ze świętem polskiej szkoły i oświaty ludowej. W dniu tym odbywają się wszędzie publiczne odczyty na temat znaczenia oświaty, oraz publiczne składki na towarzystwo oświatowe, jak Tow. Szkoły Ludowej, Macierz Szkolna, Tow. Czytelń Ludowych.

U nas na Śląsku nadto szczęśliwym zbiegiem okoliczności dzień ten złączony jest ściśle z wpisami do szkół, które zaczynają się 1 maja i trwają do 8 maja. Dlatego pożyteczną będzie rzeczą zastanowić się po krótce nad znaczeniem szkoły polskiej dla naszej młodzieży.

W tym celu przypomnijmy sobie te niedawne czasy, kiedy to jeszcze pod zaborem pruskim, wytrwale walczyliśmy o to, by nasze dziecko mogło uczyć się w szkole w swym ojczystym języku. Walka ta była zażarta i znaczona cichem męczeństwem naszego ludu. Walkę tę do dziś dnia prowadzą nasi bracia na Śląsku Opolskim, narażeni na prześladowania i terror. My jesteśmy w szczęśliwem położeniu, bo żyjemy we własnem państwie, które troszczy się samo o naszą szkołę i o wychowanie naszej młodzieży. Tę troskę naszego państwa musimy umieć ocenić i uszanować, otaczając naszą szkołę gorącą miłością i opieką.

Wiemy wszyscy, jakim drogim skarbem jest mowa ojczysta.

Dziecko, które może swobodnie uczyć się we własnej mowie, religji, które może swobodnie kształcić się, wyrasta na dzielnego człowieka i obywatela. Jakże biednem w porównaniu z takiem dzieckiem jest dziecko, zmuszone uczęszczać do obcej, niemieckiej szkoły. Przedewszystkiem nie zapozna się dobrze z żadnym językiem i dlatego przez całe życie będzie kaleką pod tym względem. Poza tem dusza jego, wychowana w obcej atmosferze, ulega znieprawieniu i demorali-

zacji. Ciężki grzech popełniają rodzice, którzy nie pozwalają dziecku swemu uczęszczać do własnej polskiej szkoły. Ciężki grzech wobec duszy tego dziecka i krzywdę wobec jego przyszłości.

Bo nie zapominajmy, że żyjemy w Państwie polskiem i że przyszłość naszej młodzieży jest w Polsce. Tutaj pod troskliwą opieką naszych władz otwierają się przed naszemi dziećmi drogi do lepszej przyszłości, kształcąc się w szkołach polskich, dzieci nasze mogą zająć obsadzone obecnie przez Niemców stanowiska inżynierów, lekarzy, nauczycieli, kupców. Mogą zajmować stanowiska wszelkiego rodzaju w urzędach państwowych i samorządowych. Mogą podźwignąć się i iść stale w górę.

Natomiast dzieci, kończące szkoły niemieckie, mają przed sobą zamknięte te drogi. Nie mają dostępu do wyższych polskich szkół, nie mogą zajmować wyższych stanowisk, ani korzystniejszych posad. Skazane są one tylko na szukanie pracy fizycznej u niemieckich kapitalistów. Pamiętajmy jednak, że w miarę wzrostu potęgi państwa, będziemy wypierać stąd kapitał niemiecki, a wówczas i przyszłość u niemieckiego kapitalisty przedstawia się dla takich dzieci bardzo czarno.

Widzimy więc, że zarówno względy idealne, jak i względy materjalne przemawiają za tem, by nasze dzieci uczęszczały do szkoły polskiej.

Niech te wszystkie uwagi na tle święta państwowego 3 Maja staną się własnością wszystkich rodziców na Górnym Śląsku i niech dzień 3 Maja u nas stanie się prawdziwie dniem szkoły polskiej i triumfującej polskości.

Przegląd polityczny

Bomba w kominie.

Cała prasa podała depeszę P. A. T. o znalezieniu w kominie poselstwa sowieckiego podejrzanego przyrządu wybuchowego.

Wieczorny „Le Temps" dołączył do wspomnianej depeszy wiadomość agencji „Tass", że prasa sowiecka widzi w tym wypadku próbę pewnych elementów polskich prowokowania wojny pomiędzy Polską, a Rosją. Wiadomość tę dziennik francuski zaopatruje w uwagę, że wszczęta przez prasę sowiecką kampanja jest prowadzona tem bardziej energicznie, że temat o niebezpieczeństwie wojny przedstawia specjalny interes w chwili, gdy rozpoczyna się akcja wyborcza przed zwołaniem kongresu partji komunistycznej.

Hugenbergowski „Montag" donosi z Moskwy, że w sobotę Litwinow złożył radzie komisarzy ludowych raport o usiłowanym zamachu bombowym na poselstwo sowieckie w Warszawie. W niedzielę poseł Patek zakomunikował Litwinowowi szczegóły, dotyczące wykrycia bomby. Moskiewskie dzienniki oczekują wysłania przez rząd sowiecki po ukończeniu śledztwa noty do Rządu polskiego, wyrażającej nadzieję, że czynniki polskie nie ograniczą się do aresztowania sprawców zamachu, lecz wydadzą również zarządzenia przeciwko emigrantom rosyjskim, zamieszkałym w Polsce, jako autorom planu zamachowego.

Dyrektor protokółu dyplomatycznego M. S. Z. Karol Romer udał się w niedzielę po południu do posła rosyjskiego Antonowa Owsiejenki i w imieniu ministra spraw zagranicznych dał wyraz zadowoleniu Rządu z powodu szczęśliwego uniknięcia zamachu.

O kapitały dla Polski.

Amerykański doradca finansowy rządu polskiego i członek Banku Polskiego, p. Dewey, udał się do Paryża, celem przeprowadzenia szeregu konferencyj z przedstawicielami wybitnych paryskich sfer finansowych w sprawach kredytu dla życia gospodarczego, przemysłu, rolnictwa i banków polskich.

Rozmowy z przedstawicielami kapitału francuskiego rozpoczął p. Dewey jeszcze podczas poprzedniego pobytu w Paryżu, gdzie zatrzymał się w podróży powrotnej z Ameryki do Polski. Obecnie konferencje finansowe p. Dewey'a będą więc dalszem rozwinięciem narad, które prowadził już poprzednio ze światem finansowym paryskim.

Jak informują, omówi p. Dewey z bankierami paryskimi sprawę kredytów dla przemysłu, a w szczególności dla rolnictwa, drogą ulokowania we Francji odnośnych obligacyj. Ponadto akcja p. Dewey'a zmierza do zainteresowania banków francuskich w większym niż dotychczas stopniu lokatą kapitałów w bankach polskich dla celów zasilenia i ożywienia życia gospodarczego Polski.

Pobyt p. Dewey'a w Paryżu w związku z temi konferencjami potrwa jeszcze około 8 dni.

Niemiecka straż nad Wisłą.

Z okazji otwarcia wystawy gdańskiej w Wiedniu, prezydent Senatu gdańskiego dr. Sahm zamieszcza artykuł we wszechniemieckim organie „Neueste Wiener Nachrichten", w którym oświadcza, że w pismach niemieckich często jest mowa o straży niemieckiej nad Renem i nad Dunajem, natomiast nie mówi się i nie śpiewa nigdy o straży niemieckiej nad Wisłą, a przecież Wisła jest — jak to powiedział b. kanclerz Luther — rzeką niemiecką, a naród niemiecki powinienby posiadać i śpiewać pieśń o Gdańsku i Wiśle. Stwierdziwszy następnie, że Gdańsk jest w 96 procent niemieckim, zaznacza dr. Sahm, że mimo oderwania Gdańska od Niemiec, nie zapomniał on o swej kulturze niemieckiej i niemieckości. Austrja i Gdańsk mają wiele wspólnego, gdyż stoją na straży niemieckości na wschodzie.

W miarę wzrostu nacjonalizmu w Niemczech, także gdański karzełek nabiera odwagi i wypowiada frazesy nacionalistyczne. Trud to daremny — bo Wisła, jak była, tak i pozostanie na zawsze rzeką polską.

Krwawe wspomnienia.

Przed kilku dniami odbył sterowiec niemiecki „Zeppelin" lot do Anglji. Po drodze przeleciał ponad Paryżem. Prasa francuska omawia żywo ten fakt. Dziennik „Figaro" zapytuje, czy potrzebna było ukazanie się Zeppelina nad Paryżem, który obudził w sercach Francuzów przypomnienie chwil ciężkich prób, poświęceń, żałoby i czynów bohaterskich, które mnożyły się bez przerwy aż do ostatecznego zwycięstwa. Minęło 12 lat od dnia zawieszenia broni, w sercach pozostała pamięć o ciężkich chwilach, które przeżyła Francja, napadnięta znienacka, a w umysłach pozostaje myśl o jutrze. Niemcy przez rozwój swego przemysłu i szereg innych manifestacyj oznajmiają światu, że wybrnęły ostatecznie z przepaści, którą przecież same wykopały.

W miarę odnawiania swoich sił i odzyskiwania swobody działania Niemcy wykazały wyraźnie swoją prawdziwą naturę, oraz właściwy kierunek swoich upodobań. Ogrom ich wysiłku powojennego nie miał bynajmniej na celu dotrzymania zobowiązań i płacenie długów, lecz wyzwolenie się z pod wszelkiego przymusu. I tak nazajutrz po ugodach haskich, w przededniu ewakuacji Nadrenji, czem zwracają one na siebie uwagę świata? Oto Zeppelin przelatuje nad Francją i Anglją, 4 pancerniki, z których jeden okazuje się najpotężniejszym ze wszystkich, jakie posiada jakakolwiek marynarka wojenna na świecie, pływają po morzu Śródziemnem, prezydent Hindenburg przygotowuje się do przewodniczenia uroczystościom, mającym odbyć się w Nadrenji, a Stresemannowi postawiony będzie pomnik w Moguncji. Niemcy w ten sposób wyraźnie i szczerze pokazują, jakie są ich rzeczywiste zamiary.

Spisek jugosłowiański we Włoszech.

Dzienniki włoskie podają, że w nadgranicznych terytorjach włoskich wykryto organizację antyfaszystowską. Mianowicie w prowincji Wenecja rozwinęła działalność zakonspirowana organizacja jugosłowiańska, na której czele stał adwokat Bratovic, który posiadał kancelarję w Trjeście i który przed trzema miesiącami został aresztowany. Ponadto aresztowano 18 studentów z Gorycji i Górnej doliny Isonza, studjujących na uniwersytetach włoskich w Padwie, Florencji itd.

Przywódcą tej słowiańskiej grupy irrendentycznej był niejaki Jelencic, który ze swoimi towarzyszami utrzymywał etapową służbę wywiadowczą w lasach nadgranicznych.

Na podstawie zeznań aresztowanych udało się ustalić nazwiska sprawców, którzy podpalili budynki szkolne w Scenicco i Prosecco, podrzucili bombę w pobliżu latarni morskiej w Trjeście oraz w budynkach redakcji „Popolo di Trieste".

Aresztowanie komunistów w Grecji.

Policja aresztowała 122 komunistów, którzy bez uzyskania odpowiedniego zezwolenia odbywali zebrania w celu powzięcia decyzji co do manifestacji w dniu 1 maja.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

31) —o— (Ciąg dalszy).

— Bardzo cicho, mamo — szepnął Franciszek — strzegą mnie z bardzo bliska... Praca moja już prawie skończona. Za dwie godziny skończę. Masz drabinę?

— Tak.

— Wyjmij kamienie z okna. Boję się o Stefana... Bez szmeru, mamo...

Weronika odeszła pod otwór kamienny. Okno było o metr nad ziemią i kamienie trzymały się tylko swoim ciężarem. Wyjęła kilka kamieni. Przesunęła drabinę i zaczepiła ją na hakach, które ją zakończały. Morze było całkiem białe. Ale nie mogła ujrzeć stóp tej skały, gdyż pod oknem był lekki wyłom, na którym opierała się drabina, zamiast zwisać swobodnie.

— To pomoże Franciszkowi — pomyślała.

Tymczasem niebezpieczeństwo takiej wyprawy zdawało się jej tak wielkie, że namyślała się, czy niema zaryzykować sama. Tembardziej, że Franciszek mógł się pomylić co do umiejscowienia celi Stefana. Wobec tego ile straconego czasu! Ile niebezpieczeństw dla dziecka!

Uczuła taką chęć poświęcenia, że nie rozważając powzięła decyzję jak przyjmuje się obowiązek, którego nie można nie spełnić. Nic jej nie wstrzymywało. Nie zbadała dobrze drabiny, której haki niezbyt dobrze chwytały się brzegów wyłomu. Nie bała się otchłani, otwierającej się przed nią. Trzeba było działać, więc działała.

Spiąwszy suknię przesunęła się przez otwór, oparła się o kraniec, znalazła nogami szczeble drabiny. Drżała. Serce jej waliło w piersiach jak dzwon. Jednak miała te szaleńcza odwagę, by uchwycić się szczebli drabiny i schodzić. Nie trwało to długo. Było 20 szczebli. Wiedziała o tem. Liczyła. Przy dwudziestym spojrzała na lewo i szepnęła z radością:

— O, Franciszku!

Ujrzała w odległości metra wgłębienie, które zdawało się być wejściem do groty, ciosanej w pełnej skale. Zawołała:

— Stefanie...

Ale zawołała tak słabo, że nie mógłby słyszeć.

Zawahała się. Nie miała siły wejść do góry, ani pozostać. Pomagając sobie wypryskami skały ułożyła inaczej drabinę ryzykując odczepienie jej u góry, ale udało się jej cudem uchwycić za krzemień wystający z granitu i wsunąć stopę do groty. Z dziką energją uczyniła najwyższy wysiłek i jednym rzutem ciała weszła w grotę.

Zobaczyła kogoś śpiącego na słomie, związanego sznurami.

Grota była mała, niegłęboka, zwrócona raczej w stronę nieba, niż morza i zdaleka mogła się wydawać poprostu wyłomem skały. Nie chroniły jej żadne załomy, światło wchodziło swobodnie.

Weronika zbliżyła się. Człowiek nie drgnął. Pochyliła się nad nim. Chociaż nie znała go, zdawało się jej, że jakieś wspomnienie wyłania się z ciemnej przeszłości dzieciństwa... Ta twarz była jej znana — twarz łagodna, o włosach jasnych, wysokiem czole, twarz nieco kobieca, która przypomniała Weronice twarz przyjaciółki zmarłej przed wojną.

Zgrabnie odwiązała więzy jego rąk. Nie budząc się jeszcze mężczyzna wyciągnął ramiona, jakby poddawał się zwyczajnemu zajściu, które nie budzi go ze snu. Musiano go tak odwiązywać, pewnie do jedzenia. Szepnął:

— Już? Ależ nie jestem głodny — a już jest dzień.

Ta uwaga zdziwiła go samego. Otworzył oczy i podniósł się, by zobaczyć osobę, która poraz pierwszy stanęła przed nim w świetle dnia.

Nie był zdziwiony, gdyż nie zdał sobie sprawy z rzeczywistości. Przypuszczał pewnie, że jest zabawką jakiegoś snu. Rzekł półgłosem:

— Weroniko... Weroniko...

Zmieszana pod jego spojrzeniem skończyła odwiązywać mu więzy. Zrozumiał cud! Rzekł zmienionym głosem:

— Pani!... to pani... O, niech pani powie choć słowo... To pani...

I dodał:

— To ona... to naprawdę ona... Jest tu...

I szepnął z obawą:

— Pani? w nocy — w tamtych nocach — nie było pani? To była nieprzyjaciółka! Niech mi pani wybaczy... ale pytam dlatego, że nie zdaję sobie sprawy, którędy pani przyszła.

— Tamtędy...

— Ach, to cud!

Patrzał na nią oczyma olśnionemi... Okoliczności były tak dziwne, że nie ukrywał wcale gorliwości tego spojrzenia. Powtórzyła zmieszana:

— Tak, tamtędy... Franciszek mi wskazał.

— Nie mówiłem o nim, gdyż widząc panią, byłem pewny, że on jest wolny.

— Jeszcze nie, ale za godzinę będzie wolny...

Nastąpiła długa cisza. Przerwała ją:

— On będzie wolny... Zobaczy go pan... Ale nie trzeba go przerażać... Są rzeczy, o których on nie wie...

Zauważyła, że nie słucha słów jej, lecz głosu... Uśmiechał się... Uśmiechnęła się też.

— Wypowiedział pan moje imię. Więc mnie pan znał. I mnie się zdaje, że kiedyś... przypomina mi pan jedną z mych przyjaciółek, która umarła...

— Magdalena Ferrand...

— Tak...

— Przypominam pani może też brata tej przyjaciółki, nieśmiałego studenta, który przyglądał się pani zdaleka...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Miesiąc maj poświęcony czci Najśw. Marji Panny.

Czwartek 1 maja

Św. Filipa i Jakóba, apost. i męczen. w I. wieku.

Św. Walburgi, panny ksieni.

SŁOW.: **LUBOMIR.**

Jutro piątek, 2 maja: Św. Atanazego, biskupa, dra Kościoła.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,22,	o godz. 19.02
Księżyca	„ 5.30,	„ „ 22.58

Długość dnia 14.40.

Zmiany powietrza: mglisto, dżdżysto. — Jutro: pochmurno, wietrzno, zmiennie.

Rodzice!

pamiętajcie o przyszłości swych dzieci! Zapisujcie je do szkoły polskiej!

Przysłowia na miesiąc maj.

Na pierwszego maja szron — obiecuje hojny plon.

Jeśli deszcz w nocy Filipa i Jakóba, na dobry urodzaj dość pewna rachuba.

Chłodny maj, dobry urodzaj.

Mokry maj, rośnie żyto jako gaj.

Gdy się w maju pszczoły roją, takie roje w cenie stoją.

Tyle przymrózków w maju, ile ich było przed św. Michałem.

Choć dziś Atanazy, pal w piecu dwa razy.

Kiedy w znalezienie Krzyża świętego deszcz pada, orzechy nie obrodzą.

Deszcze na św. Florjana, skrzynia groszem napchana.

Św. Izydor wołkami orze, a kto go prosi, to mu pomoże.

Pankracy, Serwacy, Bonifacy, wszyscy są jednacy, źli na ogrody chłopacy.

Św. Zofja kłosy rozwija.

Pogoda na Urbana, deszcz na Wita, to dobrze na żyta.

Deszcze w Zielone Świątki dają tłuste Boże Narodzenie.

Marja Magdalena rada płacze, t. j. zwykle tego dnia deszcze pada.

— **Szczepienie ospy.** Wydział służby zdrowia przy ministerstwie spraw wewnętrznych przystąpił do czynności, związanych z przeprowadzeniem dorocznego szczepienia ospy w całem państwie. Zgodnie z przepisami ustawy z maja 1919 roku, przymusowi szczepienia podlegają wszystkie dzieci urodzone w r. 1929 oraz dzieci, które w roku bieżącym kończą lat 7. Szczepienie ospy wykonane będzie przez władze sanitarne samorządów do dnia 1 lipca b. r. Rodzicom i opiekunom dzieci, podlegających obowiązkowi szczepienia ospy, w razie niezastosowania się do przepisów ustawy grozi kara 200 zł lub 14 dni aresztu. Podług danych statystycznych minist. spraw wewnętrznych w r. b. podlega obowiązkowi szczepienia ospy około 1.200.000 dzieci.

— **Ogólnopolski zjazd majstrów mularskich i ciesielskich.** Dnia 11 i 12 maja roku bieżącego odbędzie się w Warszawie II ogólnopolski zjazd majstrów mularskich i ciesielskich pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej. Do komitetu zjazdu weszli najwyżsi dygnitarze państwa oraz przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, nauki, organizacyj społecznych i zawodowych. Zadaniem zjazdu będzie powzięcie rezolucyj w sprawach bezpośrednio tyczących się rzemiosł budowlanych, między innemi w sprawie uprawnień majstrów mularskich i ciesielskich, stanu budownictwa w Polsce i przyczyn jego kryzysu oraz szkolnictwa zawodowego. Poza tem wysunięty zostanie projekt stworzenia Centralnego Związku Czechów Mularzy, Cieśli i pokrewnych zawodów, w celu zjednoczenia wszystkich organizacyj cechowych mularzy i cieśli na całym obszarze Polski w jedną potężną organizację zawodową, zdolną do szerokiej akcji w krzeszeniu rozwoju rzemiosł budowlanaych i obrony ich interesów. Biuro zjazdu mieści się w lokalu cechu mularzy - chrześcijan w Warszawie, Krakowskie Przedmieście nr. 64. Telefon 415-00.

— **Szkoły wyższe.** Pisma warszawskie donoszą: Powstał projekt utworzenia w Polsce dwóch uczelni wyższych o charakterze technicznym. Mówi się o utworzeniu politechniki w Katowicach i wyższej szkoły tkackiej w Łodzi.

— **Bezrobocie w Polsce.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba zarejestrowanych bezrobotnych w okresie od 12 do 16 kwietnia wynosiła 287 715 osób. W porównaniu z tygodniem poprzedniem, bezrobocie zmalało o 1289 osób. W dniach od 13 do 19 kwietnia liczba bezrobotnych na terenie zagłębia dąbrowskiego zmniejszyła się o 353 osoby. Ogólna liczba bezrobotnych na terenie powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego wynosiła 24 111 osób. Natomiast na terenie województwa śląskiego — jak już donieśliśmy — liczba bezrobotnych w okresie od 9 do 15 bm. wzrosła o 782 osoby i wynosiła 35 302 osób pozbawionych pracy.

Województwo śląskie.

* **Kolonje dziecięce Polskiego Czerwonego Krzyża.** W piątek, dnia 2 maja wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce-Zdrój dzieci z Janowa, Tarnowskich Gór, Wełnowca, Rybnika, Siemianowic i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Czerwonego Krzyża przy ulicy Andrzeja 9, o godzinie 10 przed południem.

* **Zjazd Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Królewskiej Hucie zjazd Z. Z. P. U., na który przybyło 79 delegatów, zastępujących 35 filij związku. Obrady poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Barbary. Po nabożeństwie delegaci zebrali się w „Hotelu Polskim“. Ze sprawozdania kasowego wynika, że związek posiada 32 tysiące 453,72 zł majątku. Sprawozdania zarządu i kasy rewizyjnej przyjęto. Po przerwie obiadowej przystąpiono do wyboru nowych członków zarządu, w skład którego weszli: Skowronek jako prezes, Kudlinowski i Józef Zbiegiesz zastępcy przewodniczącego, Gut, sekretarz, skarbnik Chwoła. Pod koniec zjazdu uchwalono szereg rezolucyj, które zostaną przesłane właściwym władzom.

* **Fundusze kredytowe dla rzemiosła na Śląsku.** Związek polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Śląsku oraz Izba rzemieślnicza w Katowicach otrzymały już zawiadomienie o tem, że Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielił rzemiosłu śląskiemu dalszą pomoc kredytową w wysokości 900 tysięcy złotych. Podział nowego kredytu nastąpi w tych dniach, po omówieniu warunków technicznych podziału całej sumy kredytowej.

Ostatnio przydzielony kredyt w wysokości 900.000 złotych jest dopełnieniem przyznanego swego czasu rzemiosłu śląskiemu przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu w wysokości 1½ miljona zł. Pierwszą ratę kredytu — w wysokości 600 tysięcy złotych — otrzymało rzemiosło śląskie jeszcze w styczniu b. r.

* **Budowa dróg w Województwie Śląskiem.** W miarę rozpowszechniania się komunikacji samochodowej wielką troską państw cywilizowanych jest sprawa ulepszania istniejących dróg bitych i przystosowania ich do potrzeb nowoczesnego ruchu drogowego.

Państwa zachodnie już od kilkunastu lat wprowadziły nowe metody do budownictwa drogowego, budując nawierzchnie asfaltowe i smołowe, które po przeprowadzeniu szeregu prób doświadczalnych, okazały się najodpowiedniejsze pod względem technicznym dla ruchu samochodowego.

Śląski Urząd Wojewódzki od 1927 roku rozpoczął na szeroką skalę budowę dróg tego typu i do 1930 roku wybudował 475 000 metr. kwadr. to jest 86.5 km z asfaltu, termakodamu, komdrobitu i wgłębnego smołowania. Program drogowy na 1930/31 rok przewiduje wybudowanie nawierzchni asfaltowo-smołowych 352 000 metr. kw. t. j. 64 km i podwójnego smołowania 110 km.

W końcu bieżącego roku Województwo Śląskie będzie posiadało dróg ulepszonych o trwałej nawierzchni smołowej 827.750 metr. kw. t. j. 150,5 km i nawierzchni o podwójnem smołowaniu 110 km t. j. 620 000 metr. kw. czyli w ciągu trzechletniej gospodarki drogowej Śląsk zyska łącznie 260,5 km dróg przystosowanych dla ruchu samochodowego.

Cyfry te wskazują, że Śląsk idzie w szybkiem tempie śladem zachodnich państw cywilizowanych.

Obecnie posiadamy już pierwszorzędne nawierzchnie asfaltowe na główniejszych arterjach komunikacyjnych: Katowice — Rybnik — Racibórz, Katowice — Pszczyna — Dziedzice — Bielsko — Skoczów — Ustroń — Wisła. Miejscowości te są licznie nawiedzane przez turystów polskich i zagranicznych, a po przystosowaniu dróg na całej długości dla ruchu samochodowego, turystyka wzmoże się, co przyczyni się niewątpliwie zagranicą do propagandy naszego kraju i stworzy pewne źródła dochodowe.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zmyślony napad rabunkowy.) W pierwszych dniach stycznia roku bieżącego uwiadomiono policję, że w dniu 2 stycznia o godzinie 20 dokonano napadu rabunkowego na Abrahama Lewartowskiego z Modrzejowa. Gdy Lewartowski znajdował się na przystanku tramwajowym przy ulicy 3 maja w Katowicach, skradziono mu pod groźbą rewolweru 2 tysiące 300 złotych. Policja wdrożyła w tej sprawie śledztwo. Obecnie donosi wydział śledczy, że w wypadku tym nie chodzi o napad rabunkowy, lecz o sprzeniewierzenie. Abraham Lewartowski inkasował 2 tysiące 300 złotych na rzecz firmy Maksymiljana Talera w Król. Hucie. Kwotę tę Lewartowski przywłaszczył sobie bezprawnie, poczem, aby odwrócić od siebie podejrzenie, uwiadomił policję, że został napadnięty i obrabowany.

— (Wpisy szkolne.) Zgłoszenia uczenic do miejskiego gimnazjum żeńskiego w Katowicach przyjmuje się codzienine od 1 maja w kancelarji dyrekcji od godz. 11 do 12. Przy zgłoszeniach należy przedłożyć świadectwo urodzenia, świadectwo szczepienia i ostatnie świadectwo szkolne.

— (Wypadek motocyklowy.) Sześcioletni Stanisław Fajgy z Katowic został przejechany przez motocykl, przyczem doznał obrażeń. Wypadek wydarzył się na ulicy Mikołowskiej w Katowicach.

Kończyce w Katowickiem. (Przemyt.) W miejscowości Kończyce funkcjonarjusze urzędu celnego zatrzymali samochód osobowy. W różnych skrytkach auta znaleziono 3 i pół centnara rodzynek. Osoby, siedzące w samochodzie oświadczyły, że — „nic nie przemycie nie wiedzą!“ Są to Antoni Wawscha i Adolf Taub, obaj z Bytomia. Wymienionymi mieszkańcami Bytomia zaopiekowała się straż graniczna. Samochód został zatrzymany.

Bańgów w Katowickiem. (Znowu kradzież drutu telefonicznego.) W tych dniach skradziono 150 metrów przewodów telefonicznych między Bańgowem a Siemianowicami.

Siemianowice w Katowick. (Świętówki.) W hucie „Teresy“ zaprowadzono w bieżącym miesiącu pierwszy raz 4 świętówki. Jak długo przesilenie potrwa, nie wiadomo.

Bytków w Katowickiem. (Uroczystość parafjalna.) W niedzielę, dnia 27 kwietnia przystępowały dzieci polskie parafji michałkowickiej po raz pierwszy do Komunji św. Dzieci polskie z Bytkowa prowadzone były do kościoła przez ks. wikarego Wojtynka z orkiestrą. Towarzystwa polskie wzięły udział w procesji, tak samo naczelnik gminy Wadowski. Wdzięczni rodzice składają serdeczne podziękowanie W. ks. Wojtynkowi, naczelnikowi gminy, Związkowi właścicieli domów i gruntów oraz Towarzystwu Polek, które po południu ugościły dziatwę przystępującą po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

Kochłowice w Katowickiem. (Uroczystość jubileuszowa kolejarzy.) Dnia 4 maja odbędzie się w Kochłowicach uroczystość jubileuszu kolejarzy, zamieszkałych w Kochłowicach. Uroczystość poprzedzi nabożeństwo w kościele parafjalnym w Kochłowicach o godzinie 9.45. Po nabożeństwie udadzą się uczestnicy w pochodzie do sali oberżysty Rekusa, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia, poczem odbędzie się dekoracja jubilatów i wręczenie zegarków pamiątkowych. Następnie odbędzie się obiad dla jubilatów i zaproszonych gości oraz wspólna fotografja. Wieczorem zabawa taneczna. Na uroczystość przybędą delegaci dyrekcji kolejowej w Katowicach i przedstawiciele organizacyj kolejarzy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wieczorek harcerski.) W niedzielę, dnia 4 maja urządza III męska drużyna harcerska im. D. Czachowskiego przy gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Król. Hucie wieczorek harcerski. Wieczorek odbędzie się w auli gimnazjum przy ulicy św. Piotra 5 o godz. 18. Uprasza się o przybycie rodaków i rodaczek z Król. Huty.

— (Ponowne wyłożenie list wyborczych.) Po stwierdzeniu słuszności protestów w sprawie list wyborczych do wyborów komunalnych w Królewskiej Hucie, zarządzono ponowne wyłożenie list w 35 okręgach wyborczych. Listy wyborcze będą wyłożone do 3 maja.

— (Kontrola piekarń.) Komisja sanitarna w Królewskiej Hucie przeprowadzi w tych dniach kontrolę w piekarniach królewskohuckich. Każdy majster piekarski powinien przestrzegać przepisy, aby członkowie komisji zastali wszystko w porządku. Ściany w piekarniach muszą być malowane farbą olejną, lub bielone wapnem. Przedewszystkiem należy przestrzegać, aby w piekarni nie gnieździły się szczury i myszy oraz robaki. Według nowych przepisów piekarnie nie mogą znajdować się w piwnicach i muszą składać się przynajmniej z 6 ubikacyj. Piekarnie, które nie posiądają składnicy na mąkę, lokalu, w którym wyrabia się pieczywo, pokoju do przechowywania towaru i pokoju do przechowywania garderoby — zostaną zamknięte. Pieczywa nie wolno sprzedawać w sklepach piwniczych.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Zakaz sprzedaży alkoholu.) Starostwo w Świętochłowicach przypomina, że w

związku z poborem wojskowym, który na terenie powiatu świętochłowickiego odbędzie się w czasie od 2 maja do3 czerwca roku bieżącego, w Lipinach od 4 czerwca do 18 czerwca, w Chebziu, od 20 czerwca do 28 czerwca w Brzezinach i dodatkowy pobór w dniu 30 czerwca w Lipinach obowiązuje zakaz sprzedawania i podawania napojów alkoholowych, zawierających więcej niż 2 i pół proc. alkoholu. Zakaz ten obejmuje czas od godz. 22 w dniu poprzedzającym urzędowanie komisji, do godz. 15 dnia, w którym komisja poborowa odbywa swe czynności.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy.) Na skręcie drogi polnej na szosę w pobliżu kopalni „Król“ wywrócił się samochód osobowy kopalni „Florentyny“ w Łagiewnikach. Wskutek wywrócenia się auta uszkodzony został słup telegraficzny. Wypadku w ludziach nie było.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Obchody kalwaryjskie.) Ponieważ święto narodowe przypada w tym roku na sobotę, przeto obchody kalwaryjskie na uroczystość znalezienia św. Krzyża rozpoczną się w niedzielę 4 maja. O godzinie 7 rano nabożeństwo w kościele Matki Boskiej. Po mszy św. wyrusza procesja na kalwarję aż do Piłata. O godzinie 10.30 kazanie i suma w kościele M. B. Po południu o godzinie 2 droga krzyżowa i nieszpory.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Wielkie zebranie inwalidów i wdów) odbędzie się w Dąbrówce Wielkiej w czwartek, dnia 1 maja b. r. o godzinie 2.30 po południu na sali p. Gryzaka. Omawiane będą ważne sprawy inwalidów, a także sprawy zbliżających się wyborów do sejmu śląskiego. Przemawiać będzie między innymi redaktor „Katolika“ Godula, kandydat na posła z ramienia Związku inwalidów górniczych i hutniczych. Wzywa się do licznego udziału w zebraniu także czytelników „Katolika“, nietylko z Dąbrówki Wielkiej, ale także z okolicznych miejscowości.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Obchód święta narodowego.) Dnia 8 kwietnia zawiązał się w Mikołowie, w sali pana Knapika obywatelski komitet obchodu święta narodowego 3 Maja. Tego roku wypadnie ono szczególnie okazale. Równocześnie odbędzie się tu poświęcenie stadjonu sportowego. Przy tej sposobności zwraca się uwagę, że w tych dniach rozpoczęto w sklepach p. Bąka, Ligonia i Śmiekowskiego i komitecie T. C. L., rynek 7 sprzedaż nalepek i chorągiewek na uroczystość 3 Maja w Mikołowie.

Kobiór w Pszczyńskiem. (Wypadek samochodowy.) Na szosie między Kobiorem a Piaskiem samochód, kierowany przez Michała Lubeckiego z Dębu, wjechał do rowu przydróżnego. Lubecki doznał dość ciężkich obrażeń, przeto odstawiono go do lecznicy w Pszczynie. Siedzące w aucie osoby doznały lekkich obrażeń. Przyczyną wypadku był defekt motoru.

Wyry w Pszczyńskiem. (Zabity podczas pracy.) Zatrudniony na kopalni Aleksander II, dawniej „Szczęście Henryka“ w Wyrach robotnik kopalniany Robert Wycisło z Mikołowa, lat 35, nieżonaty, został potrącony przez kolejkę podziemną. Nieszczęśliwy robotnik doznał złamania czaszki, co spowodawło natychmiastową śmierć.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Usiłowana kradzież przewodów elektrycznych.) Podczas jednej z ostatnich nocy na przestrzeni między Panewnikiem a Mikołowem nieznani złodzieje usiłowali odciąć przewody elektryczne o wysokiem napięciu. Jeden przewód odcięto przy pomocy piłki, przymocowanej do drążka. Kradzieży nie dokonano, ponieważ złodzieje zostali spłoszeni. Na miejscu znaleziono drążek z piłką i chusteczkę do nosa. O wypadku uwiadomiono policję.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 29 kwietnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 29 kwietnia: za 100 franków francuskich 34,90 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.45 zł, za 100 koron czeskich 26.35 złotych.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 29 kwietnia 1930 r.

Żyto 22—22.50, pszenica 41.50—52.50, mąka żytnia 36.50, mąka pszeniczna 63—67, osucie żytnie 12.50—13.50, osucie pszeniczne 15—16. Reszta notowań bez zmian. Usposobienie spokojne.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przypomnienie dla właścicieli psów.) Jak już donieśliśmy, w ostatnim czasie stwierdzono w powiecie rybnickim kilka wypadków wścieklizny u psów. Z tego powodu psy muszą znajdować się na uwięzi. Wielu właścicieli psów nie przestrzega rozporządzenia o kontumacji psów, gdyż w mieście często można spotkać psy, wałęsające się po ulicach. Z tego powodu policja zwraca uwagę, że przepisy, dotyczące zwalczania wścieklizny u psów, muszą być przestrzegane. Psy, biegające swobodnie po ulicach, mogą być schwytane i zastrzelone przez policję.

Wodzisław. (Zaraza pyska i racic.) W mieście Wodzisławiu stwierdzono zarazę pyska i racic. Wiadomo, że jest to choroba zakaźna. Z tego powodu spęd bydła na targowisko wodzisławskie jest zakazany. Zakaz obowiązuje aż do odwołania.

— (Budowa domu administracyjnego.) W jesieni roku ubiegłego ukończono roboty około budowy fundamentów pod gmach administracyjny państwowej fabryki cygar w Wodzisławiu. W tych dniach pewna poznańska firma rozpoczęła dalsze roboty budowlane. Równocześnie dyrekcja państwowej wytwórni cygar planuje rozbudowę budynku fabrycznego. Fabryka cygar w Wodzisławiu ma zatrudnić 400 pracowników.

— (Z parafji.) Ks. kapelan Gwóźdź, który od roku urzędował przy kościele parafjalnym w Wodzisławiu, został przeniesiony do Kurji Biskupiej w Katowicach. Ks. kapelan Gwóźdź cieszył się zaufaniem i przywiązaniem tutejszych parafjan.

Przyszowice w Rybnickiem. (Skutki niezgody.) Czeladnik kowalski Pawlas z Przyszowic posprzeczał się z 16-letnim robotnikiem Ernestem Korfantym. Przyczyną była błahostka. Podczas sprzeczki Pawlas uderzył swego przeciwnika dłutem, raniąc go w twarz. Młody robotnik leczył się w szpitalu przez dłuższy czas. Przed kilku dniami Pawlas odpowiadał przed sądem w Rybniku. Trybunał skazał go na 5 miesięcy więzienia. Ponieważ Pawlas nie był dotychczas sądownie karany, odroczono karę na 4 lata.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Pożar.) W zabudowaniach rolnika Wilhelma Cięciały w Hażlach wybuchł pożar. Budynki nie są zamieszkałe. Szkoda wynosi 2 tysiące złotych. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony.

Bielsko. (Nagły zgon.) Mężatka Ewa Bethelt, żona tkacza Rudolfa Bethelt, zamieszkałego w Starym Bielsku, zachorowała nagle. Z tego powodu odstawiono ją do lecznicy w Białej, gdzie zmarła. Lekarz stwierdził objawy zatrucia. Bliższych szczegółów brak.

— (Samochód w płomieniach.) Na drodze w Górnej Olszówce, powiat Bielsko, spalił się samochód osobowy Alojzego Neumana z Białej. Wartość samochodu ustalono na 56 tysięcy złotych. Przyczyna wybuchu ognia było nieostrożne obchodzenie się z motorem. Samochód był ubezpieczony we Wiedniu na 45 tysięcy złotych.

Z całej Polski.

Kraków. (Katastrofa lotnicza.) W tych dniach wzbił się w powietrze na samolocie plutonowy-pilot, Kazimierz Konopka z 2 pułku lotniczego w Rakowicach, aby wykonać półgodzinny lot ćwiczebny. Gdy znalazł się na wysokości 300 m. nad polami Czerwonego Pradnika, motor zaczał działać nieprawidłowo, a równocześnie aparat wpadł w korkociąg. Pilot, widząc, że nie potrafi opanować aparatu, odbił się na spadochronie i szczęśliwie spłynął na ziemię. Aparat spadł na pola i uległ zupełnemu rozbiciu.

Biała. (Pobicie bezbożnika.) W mieście Białej, województwo krakowskie, wydarzył się fakt doraźnego zareagowania publiczności na wybryk domorosłego bezbożnika, będącego urzędnikiem tamtejszej kasy chorych. Osobnik ów, znany działacz socjalistyczny Kuźma, widząc zbliżającego się kapłana z Przenajświętszym Sakramentem, demonstracyjnie włożył na głowę czapkę i zapalił papierosa. Jeden z obecnych przytem policjantów, widząc, że prowokacyjne zachowanie się Kuźmy drażni publiczność, zwrócił mu uwagę, co jednak pozostało bez skutku. Wówczas kilku stojących w pobliżu mężczyzn wymierzyło bezbożnikowi parę siarczystych policzków, a tłum kobiet usiłował go pobić. Przerażonego prowokatora od dalszych następstw samosądu ocaliła policja.

Poznań. (Nadużycia sekretarza adwokackiego.) Prokurator sądu okręgowego w Poznaniu rozesłał listy gończe za sekretarzem adwokackim, zatrudnionym w jednym z poznańskich biur adwokackich, niejakim Aleksandrem Duddą, podającym się również za Dudziańskiego. Dudda dopuścił się znacznych nadużyć na szkody klientów biura, od których wyłudził około 60 tysięcy złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dudda mieszkał w Puszczykowie. Gdy policja przyszła go aresztować, już go nie było w domu, widocznie został ostrzeżony. Wśród poszkodowanych przez Duddę jest wiele osób, przeważnie z prowincji, między innymi p. Hańczyk z Wielenia, który sprzedawszy swą posiadłość w Otowie, upoważnił Duddę do oddbioru znacznej części sumy sprzedażnej. Sumę tę Duddad zdefraudował. Przypuszczają, że uciekł on za granicę.

Łódź. (Dom ze stali.) Warszawska firma „Rudzki i ska“ przystępuje do zmontowania pierwszego w Łodzi okazowego domu stalowego, na terenach spółdzielni Towarzystwa budowy domów dla urzędników skarbowych. Okazowy dom składać się będzie z 3 pokojów z kuchnią i odpowiednich wygód. Cena takiego domu wynosić będzie około 17 tysięcy zł, przyczem przy budowie większej ilości domów, koszta znacznie maleją.

Lwów. (Za podarcie banknotu zarąbał dziecko.) Pisma lwowskie donoszą: We wsi Załucki na Kresach Wschodnich dokonano potwornej zbrodni dzieciobójstwa. Tamtejszy gospodarz, niejaki Juljan Żyliński, zarąbał siekierą na śmierć 7-letnią siostrzenicę, Lewiczównę, mszcząc się w ten bestjalski sposób na dziecku za podarcie 20-złotowego banknotu. Mordercę aresztowano.

Radom. (Przemycanie tytoniu.) Od pewnego czasu na terenie powiatu radomskiego zauważyć się daje niebywały wzrost szmuglu tytoniu zagranicznego przez zieloną granicę. Władze policyjne walczą z przemytnictwem, ujawniając codziennie prawie większe partje tytoniu. Przed paru dniami udało się policji skonfiskować we wsi Kruplin u Józ. Hipszczka i Bolesława Haładusza 14 worków niemieckiego tytoniu. W tych dniach zatrzymano również przemytników na drodze z Zakrzówka do Jankowic. Skonfiskowano kilkadziesiąt kilogramów tytoniu niemieckiego. Na tejże drodze zatrzymano znanego przemytnika Piotra Banaszka, niosącego 15 kg sacharyny.

Przeworsk. (Wielki pożar.) Podczas jednej z ostatnich nocy wybuchł pożar w śródmieściu miasta Przeworska na strychu realności, znajdującej się w sąsiedztwie bożnicy. Pożar rozszerzywszy się, zniszczył 13 domów murowanych w północnej stronie rynku, oraz dalszych 30 zabudowań.

Wilno. (Straszliwe skutki eksplozji granatu.) Podczas ostrego strzelania granatami na Łoszówce pod Wilnem, w gronie podoficerów 1 p. art. Leg. nastąpił z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuch pocisku. Skutki tej eksplozji były straszne. Iustruktor grupy, porucznik Jan Lubek, stracił obie nogi; plutonowy Pepke stracił nogi i prawe oko. Ponadto poszarpany został śmiertelnie kapral Lorencki. Kilku innych podoficerów odniosło lżejsze rany. Wszystkie ofiary wybuchu przewieziono do szpitala wojskowego na Antokolu. Stan porucznika Lubka i plutonowego Pepki beznadziejny. Na miejsce wypadku zjechała komisja wojskowa, która zajęła się zbadaniem przyczyn straszliwego wypadku i ustalenia odpowiedzialności.

Z dalszych stron.

Berlin. (Podróż na osi wagonu.) Na jednym z dworców kolejowych w Berlinie aresztowano 20-letniego obywatela polskiego St. Łukinę, który ukrywszy się na podwoziu ekspresu paryskiego przyjechał do Berlina. Łukina zeznał, że przed trzema tygodniami w poszukiwaniu pracy wyjechał z Warszawy do Paryża, ukrywszy się na podwoziu wagonu ekspresu Warszawa — Paryż. Wówczas udało mu sie przebyć całą drogę niespostrzeżenie. W Paryżu jednak nie znalazł zajęcia, a nie mając pieniędzy na opłacenie biletu, jeszcze raz zdecydował się spróbować szczęścia i wrócić do kraju tą samą drogą, którą wyjechał z Warszawy do Paryża.

Kowno. (Golarz poderżnął brzytwą ośmiu ludzi.) W Szawlach na Litwie kowieńskiej ciężko ranny podczas wojny fryzjer Makranis wpadał często w szał. W tych dniach zaczął sam załatwiać klientów. Do fryzjerni wszedł jeden z oficerów szaulisów i zapytał Makranisa o czeladnika, który go stale obsługiwał. Zdziwił sie tem, że czeladnika niema, dał się jednak Makranisowi golić. Nagle Makranisowi zabłysły dziko oczy i począł z brzytwa zbliżać się do oficera. Oficer zerwał się z fotelu, a fryzjer zaczął go gonić z brzytwą w ręku, przyczem ranił uciekającego kilkakrotnie w twarz. Oficerowi w pewnej chwili udało się wydobyć rewolwer i w obronie własnej zastrzelić szaleńca. Okazało sie potem, że w przyległym pokoju leżało 8 ludzi, których szalony Makranis podciął i podciętych wciągnął do mieszkania.

Nowy Jork. (Największy garaż świata.) Najwiekszy garaż świata posiada miasto Albany w stanie New York. Garaż ten mieści 3000 automobili.

Z polskiego ruchu przeciwalkoholowego.

W dniu 28 i 29 kwietnia b. r. obradował w Poznaniu II sejmik przeciwalkoholowy przy udziale licznych delegatów kół abstynenckich, przedstawicieli władz duchownych i rządowych, oraz przedstawiciela międzynarodowego biura dla zwalczania alkoholizmu, p. Herko z Szwajcarji. Z sejmikiem tym połączona została uroczystość 25-letniego jubileuszu Katolickiego Związku Abstynentów. Z okazji tych uroczystości odbyło się w niedzielę o godz. 10 nabożeństwo. Mszę św. odprawił założyciel Związku i zastępca prezesa ks. prałat Niesiołowski. Kazanie wygłosił ks. biskup Wetmański, podkreślając doniosłe znaczenie organizacji przeciwalkoholowej. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady. Walne zjazdy odbyły następujące związki przeciwalkoholowe: Związek abstynentów, Bractwo Wstrzemięźliwości, Związek nauczycieli abstynentów, Polski Związek Księży Abstynentów, Polska Liga Przeciwalkoholowa, Związek Akademików Abstynentów, Filarecki Związek Els[illegible]

Z ruchu przedwyborczego.

Powiat świętochłowicki opowiada się za listami prorządowemi.

Szarlej. W niedzielę, dnia 27 b. m. odbyło się o godz. 14 zebranie wszystkich towarzystw polskich. Zebranie zagaił przewodniczący zespołu towarzystw, p. J a r o s z y ń s k i, a referaty o obecnej sytuacji przedwyborczej wygłosili pp. Rudolf Kornke z Królewskiej Huty i Orlik z Świętochłowic. Wywody obydwu mowców spotkały się z głębokiem uznaniem słuchaczy, co też zadokumentowano hucznemi oklaskami i przyrzeczeniami, że **uświadomione społeczeństwo w Szarleju poprze bezwzględnie przy obecnych wyborach do Sejmu Śląskiego listę prorządową nr. 8.**

W **Szarlocińcu** o godz. 15 pod przewodnictwem p. Mainki odbyło się zebranie zespołu towarzystw polskich, na którem treściwe referaty na temat obecnej sytuacji na Górnym Śląsku i roli, jaką odgrywa obóz prorządowy wygłosili p. prezes Kornke i nauczyciel miejscowy p. Kozakiewicz. Referaty te wzbudziły uznanie. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes Mainka zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie".

W **Zgorzelcu — Huta Huberta** odbył się wiec przedwyborczy N. Ch. Z. P., który przy pięknej pogodzie zgromadził przeszło 800 ludzi. Przewodniczył stary działacz narodowy p. Rabstein, referaty na temat roli Sejmu Śląskiego w życiu społeczeństwa na Górnym Śląsku wygłosili czołowy kandydat listy N. Ch. Z. P. w okręgu III p. Kornke i prezes Z. O. K. Z. w Świętochłowicach p. Orlik. Wywody mowców, nacechowane głębokim patrjotyzmem i rzeczowem przedstawieniem sprawy zebrani przyjęli z entuzjazmem i nagrodzili mowców długotrwałymi, hucznymi oklaskami. Obecni na sali znani miejscowi zwolennicy Moskwy, nie zabierali głosu, a z głośnych potakiwań wnosić było można, że podzielali stanowisko referentów. W dyskusji przemawiało kilku miejscowych obywateli, którzy oświadczyli, że w zupełności zgadzają się z programem wysuniętym przez mowców, wezwali zebranych do poparcia listy nr. 8 w dniu wyborów. **Wśród niebywałego entuzjazmu przewodniczący p. Rabstein po wyczerpaniu porządku dziennego wzniósł okrzyk na cześć zwycięstwa listy nr. 8 i czołowego kandydata listy N. Ch. Z. P. pana Kornkego.** Nadgraniczna miejscowość wykazała, że twardo stoi na gruncie praworządności i trzeźwości w życiu społecznem w państwie.

Z ruchu przedwyborczego N. Ch. Z. P.

W niedzielę, dnia 27 bm. odbył się w Nowym Bytomiu wiec przy udziale przeszło 600 osób. Wiec zagaił przewodniczący miejscowego komitetu wyborczego N. Ch. Z. P. p. Szczyrba, a referaty p. dr. Nowak z Król. Huty i p. Płonka z Wielkiej Dąbrówki. Treściwych wywodów obydwóch mowców wysłuchali zebrani w głębokiem skupieniu i pełnem zrozumieniu, poczem oświadczyli się za listą prorządową N. Ch. Z. P.

W Goduli, w sali p. Budzisza, wiec zagaił p. Hartmann, a referaty wygłosili poseł, burmistrz Karol Grzesik i p. Bartłomiej Płonka. Poseł Grzesik przedstawił stronę polityczną obecnej sytuacji w kraju, p. Płonka natomiast omówił stosunki na Górnym Śląsku w chwili obecnej. Wywody obydwu spotkały się z uznaniem obecnych, to też nagrodzono mowców hucznymi oklaskami. **Zebrani w ilości przeszło 300 osób jednogłośnie oświadczyli się za programem listy prorządowej N. Ch. Z. P.** Zdecydowana postawa obecnych obywateli daje gwarancję, że Godula w dniu 11 maja spełni swój obowiązek wobec Państwa i naszego ludu górnośląskiego i **głosując na listę nr. 8 N. Ch. Z. P.,** przyczyni się do zwycięstwa praworządności i uczciwości w naszem życiu społecznem i politycznem.

Zebrania w powiecie rybnickim.

W ubiegłą niedzielę odbył się szereg wieców w powiecie rybnickim:

W **Czerwionce,** gdzie przemawiali p. poseł Bałdyk, p. Kubiak i p. Piechaczek.

W **Wielkim Dębieńsku** zebrało się ponad 400 osób, gdzie przemawiał pan Kubiak.

W **Gorzycach** przy udziale 300 osób, podobnie i w **Gorzycach,** w **Popielowie** i **Radziechowie.** W miejscowościach tych przemawiali p. dr. Pawelec i p. Motyka.

W **Boguszowicach** do zebranych przemawiał p. Niedźwiński.

W **Chwałowicach** i **Ligocie Pszczyńskiej** referowali pp. Niedźwiedziński i Kubiak, w obecności ponad 300 osób.

W **Daszowie,** siedzibie N. P. R-u, przemawiał p. Reś i p. inspektor Wróblewski. Tak samo w **Daszowie.**

W **Rzuchowie** i **Suminie** przemawiali na wiecach pp. Gwóźdź i Włoczek.

Wszystkie powyższe wiece odbyły się w zupełnym spokoju bez awantur.

W sobotę odbył się w **Wodzisławiu** wiec przy udziale 400 osób, gdzie przemawiali p. poseł Bałdyk, p. Prokop i p. Kubiak. Wiec ten bardzo liczny, dał wspaniały obraz jednomyślności.

Na wiecach tych zebrani uchwalili głosować solidarnie na listę N. Ch. Z. P. nr. 8 i rozszerzać myśli referentów wśród obywatelstwa.

Wiec przedwyborczy w Brynowie.

W poniedziałek 28 kwietnia b. r. odbył się wiec przedwyborczy w **Brynowie** na sali p. Żychonia, zwołany z ramienia Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Przemawiali radca miejski p. Stefan Czaplicki, redaktor Godula i adwokat dr. Dąbrowski. Mówcy zobrazowali działalność radnych w radzie miasta Katowic a posłów w pierwszym sejmie śląskim. Adwokat Dąbrowski nadto przedstawił program Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, które idzie do wyborów sejmowych pod hasłem zjednoczenia wszystkich warstw społeczeństwa polskiego na Śląsku. Na koniec bardzo pięknie przemówił profesor p. St. Ligoń. Przemówienie jego jak i poprzednich mówców zgromadzeni przyjęli burzliwymi oklaskami.

Z przebiegu wiecu wnioskować trzeba, że obywatelstwo polskie w Brynowie głosować będzie w dniu 11 maja na listę nr. 8 Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, gdyż pragnie współpracować nad uzdrowieniem stosunków w państwie, a przedewszystkiem na naszym Śląsku. Obywatele Brynowa niewątpliwie dołożą starań, by ani jeden głos nie padł na listę niemiecką oraz na listy partyjne.

Niezliszczone obietnice dla inwalidów.

Z kół inwalidów górniczych i hutniczych piszą nam:

Inwalidzi i wdowy! Nareszcie nadszedł czas do odczepienia się od partyj politycznych, które w pierwszym sejmie śląskim nie broniły spraw i interesów inwalidów. Dopiero teraz, kiedy mają się odbyć nowe wybory, partje oraz byli posłowie — partyjnicy przypomnieli sobie znowu inwalidów. Przychodzą znowu do nas i obiecują nam złote góry. My jednak poznaliśmy się, jaką wartość mają ich obiecanki o obronie naszych spraw.

Gdyśmy się swego czasu zwrócili do posła Korfantego o radę, co mamy uczynić, aby nasz los poprawić, otrzymaliśmy od niego odpowiedź „jak sobie pościelecie, tak się wyśpicie". **I postaliśmy sobie „dobrze", wybierając posłem p. Korfantego, który zawiódł nas najzupełniej.** To też do p. Korfantego i jego partji zaufania mieć nie możemy ani też na niego głosować nie będziemy. Myli się więc p. Korfanty, jeżeli przypuszcza, że inwalidzi górniczy winni jedynie oddać głos swój na listę jego.

Myli się dalej p. Korfanty, jeżeli twierdzi w swojej „Polonji", iż kandydat nasz redaktor Godula nie ma pojęcia o górnikach i sprawach inwalidzkich. Jaką jest praca redaktora Goduli w sprawach inwalidzkich, wiemy wszyscy inwalidzi i w uznaniu za tą pracę my inwalidzi wysunęliśmy go jako kandydata na posła do sejmu śląskiego. Spodziewamy się, iż lepiej od p. Korfantego bronić będzie spraw naszych, że nie pójdzie na służbę do kapitalistów, jak to uczynił p. Korfanty.

A więc inwalidzi i wdowy, nadszedł nareszcie czas, abyśmy **wybrali do sejmu śląskiego redaktora Godulę, przedstawiciela naszego Związku inwalidów. W dniu 11 maja idźmy wszyscy do urny wyborczej i oddajmy głosy na listę nr. 8.** Temsamem damy należytą odprawę wszystkim partyjnikom, wszystkim posłom pierwszego sejmu śląskiego, którzy zawiodli nas sromotnie. Niech nikt nie pozwoli się bałamucić, albowiem **tylko zastępca inwalidów jest w stanie bronić nas i naszych spraw.** **Stary inwalid.**

Zebranie inwalidów w Bytkowie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w **Bytkowie** zebranie inwalidów górniczych i hutniczych, na którem przemawiali o sprawach inwalidzkich i wyborczych wiceprezes Związku inwalidów p. Miąskowiak, oraz redaktor „Katolika" Godula. W blisko dwugodzinnych wywodach mówcy przedstawili całokształt spraw inwalidzkich, jakoteż omówili działalność pierwszego sejmu śląskiego, oraz zadanie nowego sejmu. Mówcy udowodnili, iż tylko posłowie z listy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, która ma nr. 8, będą bronić godnie i szczerze inwalidów, wdowy i sieroty i dołożą starań, by położenie inwalidów poprawić. Zebrani przyjęli wywody mówców z wielkim entuzjazmem i jednogłośnie oświadczyli się za listą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy Nr. 8, na którą w dniu 11 maja b. r. wszyscy głosować będą.

Zebrania inwalidów

górniczych i hutniczych oraz wdów i sierot odbędą się w następujących miejscowościach:

W czwartek, dnia 1 maja b. r.

w **Dąbrówce Wielkiej** o godzinie 2.30 po południu na sali pana Gryzaka.

W piątek, dnia 2 maja b. r.

w **Chropaczowie** o godzinie 2 po południu na sali pana Roga;

w **Świętochłowicach** o godzinie 4.30 po południu na sali pana Pawlasa przy ulicy Długiej;

w **Roździeniu** o godzinie 2 po południu na sali pana Freunda.

W niedzielę, dnia 4 maja b. r.

w **Bogucicach** o godzinie 1.30 po południu na zwykłej sali.

W poniedziałek, dnia 5 maja b. r.

w **Katowicach-Ligocie** o godzinie 2 po południu na zwykłej sali.

We wtorek, dnia 6 maja b. r.

w **Kończycach** o godzinie 10 przed południem na sali pana Widawskiego;

w **Pawłowie** o godzinie 1 w południe na sali pana Lesia;

w **Nowejwsi** o godzinie 4 po południu na sali oberży hutniczej.

O liczny udział w tych zebraniach uprasza się wszystkich inwalidów i wdowy. Na każde z tych zebrań przybędą referenci.

Związek inwalidów górniczych i hutniczych.

Komunistyczne próby demonstracji.

Łódź. W związku z zbliżającym się dniem 1 maja komuniści tutejsi rozpoczęli ożywioną agitację, mającą na celu wywołanie wśród bezrobotnych fermentów. W tym celu chwycili się nawet wyraźnej prowokacji, jak to miało miejsce w Zgierzu.

W poniedziałek rano komuniści usiłowali sprowokować zajście w Łodzi. Przed kilku dniami wojewoda Jaszczołt interwenjował w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłożenia zapomóg zimowych dla bezrobotnych. Na skutek tej interwencji Ministerstwo przyznało zapomogi na kwiecień tym bezrobotnym, którzy pobierali zapomogi w marcu i którzy obecnie je wyczerpali.

Bezrobotni zarejestrowani się w biurach rejestracyjnych przy ulicy Matejki i Łomżyńskiej, gdzie uskuteczniono wypłatę zapomóg. Moment ten postanowili wykorzystać komuniści dla swoich celów.

Już wczesnym rankiem pociągiem przybyli 2 posłowie kom. Żarski i Brożek, którzy bezpośrednio z dworca udali się na ulice Łomżyńska, gdzie usiłowali urządzić wiec przed lokalem urzędu zasiłkowego. Robotnicy biernie przyjąwszy nawoływanie agitatorów spokojnie się rozeszli. Wobec tego poseł Żarski pojechał na ulicę Matejki, gdzie usiłował ponownie urządzić wiec.

Ponieważ wiec nie był zgłoszony do Starostwa, przeto policja wezwała tłum do rozejścia się. Kiedy to nie poskutkowało, policja poczęła tłum rozpraszać. Wówczas rozagitowane przez Żarskiego, przeważnie kobiety dopuściły się ekscesów, obrzucając policję kamieniami. Poseł Żarski dobył rewolweru i począł strzelać w kierunku policji. Dowódca oddziału policyjnego nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, wydał rozkaz oddania salwy na postrach w powietrze. To poskutkowało. Zebrani z posłem Żarskim na czele rzucili się do ucieczki.

Podczas rozpraszania 3 osoby odniosły lekkie rany. Bezpośrednio po zajściach przy ulicy Matejki poseł Żarski został z polecenia władz sądowych aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni pospolitej. (PAT.)

SPORT.

Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Katowice — Królewska Huta.

Zawody lekkoatletyczne między miastami Katowice — Królewska Huta o nagrodę wędrowną magistratów tych miast odbywają się rok rocznie na przemian w Katowicach i w Królewskiej Hucie.

W tym roku zawody powyższe odbędą się w dniu 18 maja b. r. o godz. 15 na boisku Pogoni katowickiej.

Zawody odbywać się będą według przepisów P. Z. L. A. i składać się będą z następujących konkurencyj:

Dla panów:

Biegi: 100 mtr., 200 mtr., 400 mtr., 800 mtr., 1500 mtr., 5000 mtr., płotki 110., skoki wzwyż, wdal i o tyczce.

Rzuty: kulą, dyskiem i oszczepem.

Sztafety: 4×100 mtr. i 4×400 mtr.

Dla pań:

Biegi na: 60 mtr., 200 mtr., 800 mtr., 80 mtr. przez płotki oraz sztafeta 4×100 mtr.

Skoki: wzwyż i wdal.

Rzuty: dyskiem, kulą i oszczepem. Rzuty odbywają się dowolną ręką.

Każda strona stawia do każdej konkurencji po dwóch zawodników. Punktacja odbywa się według zajętych miejsc. Za I-sze miejsce 3 pkt., za II-gie miejsce 2 pkt., a za III-cie 1 pkt. Zwycięża ta strona, która w sumie punktów pań i panów zdobędzie większą ilość punktów, otrzymuje nagrodę wędrowną. Nagroda przechodzi na własność zwycięskiego miasta po trzykrotnem z kolei lub czterokrotnem poza koleją zdobyciu.

Trójmecz pływacki w Siemianowicach.

Jubileuszowe zawody pływackie, które z okazji 25-lecia istnienia organizuje w formie trójmeczu o puhar Pierwszy Klub Pływacki Siemianowice Śl. w niedzielę 4 maja b. r. zapowiadają się wobec licznego udziału zawodników drużyn bardzo ciekawie. Na starcie staną nalepsi zawodnicy i zawodniczki Polski — z Kotem, Sienkowskim, Nowakiem, Szolcem, Rauppertem i Karliczkiem na czele.

Międzyokręgowe zawody bokserskie Warszawa — Górny Śląsk.

Międzyokręgowe zawody bokserskie Warszawa — Górny Śląsk, **odbędą się w dniu 4 maja b. r.** na sali Powstańców w Katowicach o godzinie 20-tej wieczorem.

Do reprezentacji Górnego Śląska zostali wyznaczeni:

Waga musza: Moczko (B. K. S. Katowice) — rezerwa Stworzeniowski (Wawel Kraków).

Waga kogucia: Pyka (B. K. S. Katowice) — rez. Kerner (Policyjny K. S. Katowice).

Waga piórkowa: Górny (Policyjny K. S. Katowice — mistrz Polski) — rez. Rudzki (K. S. Lipiny).

Waga lekka: Wochnik (B. K. S. Katowice — mistrz Polski) — rez. Mularczyk (K. S. „09" Mysłowice).

Waga półśrednia: Studnicki (Wawel Kraków) — rez. Gawlik (B. K. S. Katowice).

Waga średnia: Wieczorek (B. K. S. Katowice) — rez. Jokiel (Stadjon Królewska Huta).

Waga półciężka: Wystrach (Policyjny K. S. Katowice) — rez. Garstecki (B. K. S. Katowice).

Waga ciężka: Woczka (K. S. „06" Mysłowice).

Dnia 27 kwietnia odbyły się w Szarleju zawody w koszykówce pomiędzy:

II druż. Czarnej Trójki — I druż. S. M. P. Szarlej z wynikiem 14 : 14 (10 : 8).

Gra toczyła się pod lekką przewagą Czarnej Trójki. Sędzia okręgowy p. Wicik P. — dobry.

W siatkówce pomiędzy:

II druż. Czarnej Trójki — I druż. S. M. P. Szarlej.

Pierwsza gra z wynikiem 29 : 21, druga gra z wynikiem 28 : 26.

II drużyna Czarnej Trójki górowała nad twardą drużyną S. M. P. pod każdym względem, dlatego też słusznie należy jej się zwycięstwo. Sędzia okręgowy p. Wicik Piotr — dobry.

Piłka nożna.

Harcerz Szarlej (Czarna Trójka) — Harcerz Bytom 2 : 0 (0 : 0).

Bramki zdobyli Krawczyk i Górok. Sędzia pan Śmiałek, Szarlej. Zawody te odbyły się na boisku w Brzozowicach.

Koszykówka.

Harcerz Szarlej (Czarna Trójka) — S. M. P. Tęcza Szarlej 14 : 14 (10 : 8).

Kosze zdobyli dla Harcerza: Wicik Jan 3, Lesz i Schäfer 2, dla S. M. P. Jaksik 3, Śmiałek 2 i Jokiel Ger. 1. Sędzia p. Wicik Piotr.

Siatkówka.

Harcerz Szarlej (Czarna Trójka) — S. M. P. Tęcza Szarlej 15 : 6 (14 : 15) — 15 : 11 (13 : 15).

W siatkówce odbyły się dwie gry. Obie zakończyły się zwycięstwem Harcerza. Sędzia pan Wicik Piotr.

PROGRAM RADJOWY.

Czwartek 1 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,9 m.: 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Transmisja odczytu z Warszawy. — 17.45 Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Komunikaty Towarzystwa Czytelni Ludowych. — 19.30 Odczyt z cyklu sportowego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. — 20.05 Skrzynka pocztowa. — 20.30 Muzyka lekka z Warszawy. — 21.30 Śląskie słuchowisko regjonalne. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Odczyt dla gospodyń. — 12.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 14.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych — 17.45 Koncert kameralny. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Giełda rolnicza. — 19.35 Płyty gramofonowe. — 20.30 Muzyka lekka. — 21.30 Słuchowisko z Katowic. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka dla pań. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Gadki podhalańskie. — 19.00 Rozmaitości i komunikaty. — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 21.30 Słuchowisko z Katowic. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy. 17.30 Pogadanka gospodarcza. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.15 Interludjum muzyczne. — 19.25 Odczyt rolniczy. — 19.45 Rolnicza skrzynka radjowa. — 20.30 Koncert solistów. — 21.30 Słuchowisko z Katowic. Następnie komunikaty i sygnał czasu.

Wrocław, fala 25 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 13.10 Koncert radjoorkiestry. — 16.30 Koncert. — 18.15 Opowiadania o Afryce. — 19.25 Wesoły koncert. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 12.00 Poranek muzyczny. — 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 Odczyt. — 16.30 Muzyka kameralna. — 18.20 Muzyka lekka. 19.10 Śpiew chóralny. — 20.00 Opera w dwu aktach „Fidelio". Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 10.00 Muzyka z wieży ratusza. — 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 12.30 Poranek orkiestry. — 15.30 Muzyka taneczna. — 17.10 Audycja wokalna. — 18.10 do 18.55 Odczyty. — 19.25 Recytacje. — 20.20 Opera Mozarta „Wesele Figara".

Piątek 2 maja 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczy z Krakowa p. t. „Ochrona zabytków przedhistorycznych w ziemi krakowskiej i śląskiej". — 17.45 Koncert orkiestry z Warszawy. 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: „Ze świata przyrody". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny i P. A. T. oraz komunikaty sportowe. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Katolickie Towarzystwo Polek w Katowicach ma zebranie celem omówienia uroczystości 3 maja w środę 30 bm. o godz. 7 wieczorem w szkole wydziałowej. Referentka przybędzie.

Katowice. Katolickie Towarzystwo Polek ma 4 maja w niedzielę święcone na sali „Tivoli" przy ulicy Kościuszki. Program przewiduje różne urozmaicenia, śpiewy chórowe młodych Polek, deklamacje itd. Początek o godz. 7. Po uroczystości zabawa taneczna. Zarząd uprasza o liczny udział sympatyków.

Katowice. Związek niższych funkcjonarjuszy państwowych w Katowicach, zawiadamia swych członków, że dnia 1 maja o godz. 3.30 po południu odbędzie się na sali domu chrześcijańskiego, przy ul. Jagiellońskiej miesięczne zebranie koła.

Związek emerytowanych urzędników państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych województwa śląskiego urządza zebranie w poniedziałek, dnia 5 maja o godzinie 10 w Strzesze Górniczej przy ulicy Andrzeja w Katowicach. Uprasza się o przybycie także emerytów niezorganizowanych.

Z ostatniej chwili.

Komisarz wojewódzki w bielskiej Kasie Oszczędności.

Wojewoda Śląski w porozumieniu z Radą Wojewódzką usunał dotychczasowe organa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bielska i na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności w miejsce ich ustanowił komisarza w osobie p. Jana Macury, asesora Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i lustratora gospodarczego Związku Komunalnych.

Święto 3 maja.

Dyrekcja Policij w Katowicach przypomina, że zakazane jest w dniu 3 maja w czasie od godz. 9-tej do 12-tej:

1. Wykonywanie przemysłu szynkarskiego we wszystkich restauracjach, kawiarniach, destylacjach i wszelkiego rodzaju wyszynkach;

2. wykonywanie wszelkich prac w zakładach golarskich i fryzjerskich;

3. wykonywanie wszelkiego handlu ulicznego, oraz ze straganów, kiosków i t. p. urządzeń.

W dniu święta 3-go Maja również obowiązują wszelkie inne przepisy o zewnętrznem uczczeniu niedziel i świąt oraz o handlu i pracy w niedziele i święta.

Podróż p. Wojewody.

P. wojewoda dr. Grażyński wyleciał samolotem w sprawach urzędowych do Warszawy na jeden dzień.

Zakaz wyszynku wódki w dniu 1 maja.

Dyrekcja Policji ogłasza, że w mieście Katowicach i powiecie katowickim zakazuje się wyszunku, sprzedaż i wszelkie podawanie napojów wyskokowych, z wyjątkiem piwa i wina, w dniu 1 maja 1930 do godz. 13-tej włącznie, we wszystkich lokalach gospodnio-szynkarskich, jak również w lokalach sprzedaży napojów alkoholowych w butelkach zamkniętych.

Winni niestosowania się do powyższego rozporządzenia karani zostaną grzywną do 30 zł a w razie niezamożności kara aresztu do 3-ch dni.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.